Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc październik 1924 r. na poczcie: 96 groszy
wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden
milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze
do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 127 | Września, wtorek, dnia 28 października 1924 | Rok VI

„Quo vadis?“

(Ze wspomnień szkolnych.)

Profes. Fr., choć nie tylko z urodzenia, lecz także sercem i duchem Polak, był nauczycielem gimnazjum pruskiego. Słynął z umiejętności nauczania i z swej orginalności.

Otóż podczas jego lekcji spotkała mnie przygoda, która w chwili obecnej stanęła mi żywo w pamięci, jakkolwiek od tego czasu sporo lat minęło.

Rzecz się tak miała.

Fr. prowadził repetycję z łaciny. Więc, siedząc przy swej katedrze rzucał błyskawiczne pytania:

— Majewski — corpus, corporis? Starkiewicz — scelus, sceleris?

Z równie błyskawiczną szybkością należało odpowiadać.

Ciało! Zbrodnia!

Ponieważ w łacinie miałem zawsze dobrze, więc na takich repetycjach byłem spokojny i zwykle oddawałem się lekturze.

Tak było i tym razem. Skuliłem się, wcisnąłem głowę w ramiona i utonąłem cały w książce leżącej przedemną.

Góralski — attentiv? zabrzmiało nagle w klasie.

Dał się słyszeć łoskot upadającej książki (książka w klasie zawsze głośno upada), a później moje słowa zdziwienia i zakłopotania:

— A...a...e..e! Nie zrozumiałem, panie profesorze.

— Dawaj tę książkę..., urwiszu!

Z pokorą zaniosłem „corpus delicti“ na stół profesorski.

Fr. zaczął przerzucać kartki.

Romansów mu się zachciewa, berbeć! Precz na miejce. Zostaniesz dziś w klasie po godzinie.

Wiedząc, że w tych razach prośby żadne nic nie pomogą, udałem się na miejsce z wielką boleścią w sercu. Areszt — głupstwo. Inna myśl męczyła mię: odda książkę, czy nie odda.

— Jak nie odda to sobie kupię — i już! zdecydowałem się wreszcie.

Lekcja się skończyła, wszyscy rozeszli się do domów. W ostatniej ławce siedziałem ja, samotny, bawiąc się rzemykiem od tornistra.

W tem podszedł do mnie profesor.

— Dobrysz, będzie kazanie, — pomyślałem sobie.

A on stanął przy mnie, pogłaskał mię po głowie i rzekł cicho po polsku:

— No — weź tę książkę i idź do domu. Czytaj ją, czytaj jak najwięcej, ale nie w klasie. No idź już..

Spojrzałem nań — był jakiś dziwnie zmieniony na twarzy.

Nie mogłem wtedy zrozumieć, co mu się stało.

Dziś jest mi to zupełnie jasnem.

Książkę zachowałem sobie na pamiątkę.

Nosi ona napis: „Quo vadis?“.

Sprawy-gospodarczo-społeczne

Z dokonanych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wynika, iż znajduje się w Polsce 7500 majątków ziemskich, przekraczających dopuszczalne maksimum posiadania określone na zasadzie przepisów owykonywaniu reformy rolnej, przedstawiających ogółem około 8500 ha gruntów.

Parcelacja większej własności

Min. Reform Rolnych projektuje na rok 1925 rozparcelować około 600 000 ha użytków rolnych. Znaczą część parcelacji dokonywać będzie Państwowy Bank Rolny, który w ostatnim czasie przeprowadza szybką w tym kierunku reorganizację. Zaznaczyć należy, że wymienione 600 000 ha przewyższają ogólną ilość rozparcelowanych dotychczas gruntów.

Rozwiązanie umów dzierżawnych

Dzierżawcy majątków rządowych przyjętych po byłej komisji kolonizacyjnej na terenie b. zaboru pruskiego zostali powiadomieni przez urzędy ziemskie o rozwiązaniu zawartych z nimi swego czasu umów dzierżawnych. Jak nas informują, zarządzenie to związane jest z przeznaczeniem tych objektów do parcelacji.

Podatek od obrotu

Ponieważ niektóre przedsiębiorstwa przewozowe i ekspedycyjne przy udzielaniu władzom skarbowym danych o odbieranych, ubezpieczanych i cłonych towarów, odmawiają często podania adresów osób, nadających względnie odbierających towary, bądź podają fałszywe lub nieścisłe nazwiska, imiona i adresy: Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż:

Władze skarbowe winni jak najściślej badać księgi i zapisy wszelkich przedsiębiorstw w związku z wymiarem podatku przemysłowego i stosować bezwzględne przepisy karne w wypadkach niedopuszczania dotychczynności urzędników delegowanych. W razie niemożności ustalenia na podstawie ksiąg i zapisów przedsiębiorstw przewozowych i ekspedycyjnych nazwisk i adresów rzeczywistych właścicieli towarów wysyłanych i odbieranych, cała suma wartości tych towarów winna być doliczona do obrotu przedsiębiorstw przewozowych i ekspedycyjnych.

Kredyty Budowlane

Z ulokowanej przez Min. Skarbu w Banku Gospodarstwa Krajowego sumy 460 000 funt. szterl., przeznaczonej na akcję kredytową część tej sumy, a mianowicie 2 i pół miljona złotych postanowiono wydzielićna akcję budowlaną oraz kredyty dla gmin miejskich.

Pożyczki na cele budowlane będą udzielane tylko na wykończenie budowli względnie na zabezpieczenie ich przed wpływami atmosferycznemi na czas nadchodzącej zimy.

Nowe projekty reformy rolnej

Rząd przedstawi w sejmowej komisji rolnej zasady nowego projektu reformy rolnej, które wprowadzone będą wdrodze nowelizacji ustawy ustawy o reformie rolnej. Rząd uważa za najważniejsze dla przeprowadzenia reformy rolnej pobieranie podatku majątkowego od większych właścicieli ziemskich nie w gotówce, lecz w ziemi. Ziemia ta będzie nabywana przez małorolnych za listy zastawne przyjmowane przez skarb państwa na poczet podatku majątkowego.

Przed przebudzeniem

Stosunki powojenne tak się w Europie nieszczęśliwie złożyły, iż zamiast spokoju tak potrzebnego narodom znużonym wszechświatową zawieruchą, mamy wszędzie zarzewia nowych wojen.

Węgry mają pretensje do Rumunji, Jugosławja do Włoch, Bulgarja do Jugosławji. Czechosłowacja do Węgier, Turcja do Grecji, Egipt do Anglji itd. itd.

Specjalne „szczęście“ pod tym względem ma Polska: do niej czują bóle wszyscy bez wyjątku sąsiedzi, nawet daleka Anglja, darzy nas spojrzeniem krwią nabiegłych oczu, na co już dalibóg, nie zasłużyliśmy wcale.

Takich „Bałkańskich westyj“, skąd każdej chwili może buchnąć wszechświatowy pożar, mamy aż zawiele. Ze wspomnimy tu sprawęgdańską, korytarz pomorski, Litwę, Wschodnią Małopolskę, Kresy, Karwinę, Śląsk Górny... Jak na jedno państwo — o pięciu latach istnienia i śmiesznej cyfrze 300 wyraźnie trzystu samolotów, to chyba więcej, niż dosyć.

Ale najgroźniejsze niebezpieczeństwa, najstraszniejsze groźby pryszłości, to po pierwsze Niemcy, po drugie Niemcy i po trzecie Niemcy...

Wojna niemiecko-polska jest jedynie kwestją czasu. Niemcy coute — que coute, muszą mieć otwartą drogę do Rosji, muszą posiąść nowe tereny ekspansji ekonomicznej i politycznej a co zatem idzie, chcą zgnieść za wszelką cenę Polskę.

Nie chodzi im w tej chwilio Alzację i Lotaryngję, jak również o przeludniony Zachód, gdzie twórczość i ekspansja niemiecka nie ma żadnych widoków na przyszłość — ale całą swoją wiedzę i energję zwrócili na starcie z mapy Europy naszej ojczyzny.

Jednakowoż naród niemiecki — nie jest jeszcze do wojny przygotowany.

Przyczyny są ku temu wielorakie, a najważniejsza to... reminescencje niedawno przeżytych dni grozy i wojny, które pozostawiły po sobie niezatarte jeszcze piętno... W postaci tysięcy inwalidów.

Dodamy tu kontrolę sojuszników, jakkolwiek etemeryczną, nieszczególny stan ekonomiczny, przesilenie gospodarcze, niezwykły rozwój komunizmu itd. — wszystkie te czynniki składają się na to, że na razie Michel śpi... kołysany do snu tak cudowną dla duszy niemieckiej melodją „Es kommt ein Tag...“

Ale nie śpi jego mózg, jego rząd, jego prasa, które już nam wypowiedziały wojnę, a cały szereg dyplomatycznych porażek i różnych „nieszczęśliwych zbiegów okoliczności“ — trzeba przyjsać właśnie tej to niewidocznej, kreciej — ale tem niemniej niebezpiecznej robocie „Heimatschutzów“, „Stahlhelmów“, „Orgeschów“, Ludendorffów, Hindenburgów i inn. Raubritterów.

Ich działalność idzie w dwóch kierunkach: w wewnętrznej organizacji wojska, i fabrykacji broni, przy zręcznym omijaniu przepisów Traktatu Werzalskiego oraz w kierunku dyplomatycznym — przez stwarzanie nam różnych przeszkód i tworzeniu wrogów.

I ta ostatnia akcja została uwieńczona nadspodziewanym wynikiem. Jesteśmy otoczeni ze wszech stron sąsiadami, którzy tylko czekają na odpowiednią sposobność...

Nawet takie drobne państwa jak Litwa i Łotwa, które we własnym dobrze zrozumianym interesie powinny być połączyć się z nami celem zwalczenia wspólnego niebezpieczeństwa, pozwalają się wilkowi w pickelhaubie wyprowadzić w pole i słuchają z zadowoleniem jego podstępnych politycznych serenad.

Nasz sąsiad wschodni, jest już całkowicie i bezapelacyjnie zamagnetyzowany przez Lorelei z nad Renu i wszelkie dane wskazują na to, że Niemcy ze wschodniej strony będą usiłowały zadać nam pierwsze ciosy.

Na to, iż Niemcy z tej właśnie strony będą starały się uderzyć na Polskę, składa się wiele przyczyn.

Najważniejsze z nich to: nieosiągnięcie dotychczas we własnym kraju pogotowia wojennego, oraz przymierze wojskowe francusko-polskie, które znacznie ostudza odwetowo-zaborcze zamiary Niemiec — a przytem hołduja oni zasadzie, że kasztany zawsze jest lepiej wyciągać z ognia cudzemi rękoma — zwłaszcza rękoma głupiego. .

W polityce źle jest bawić się w proroctwa — ale mądrze i trafnie przewidywać, jest rzeczą więcej niż wskazaną, zwłaszcza kiedy się ma namacalne dane do tego.

A te dane niestety mnożą się z dnia na dzień, nabierając jaskrawości i złowrogo kolorytu.

Olbrzymie fabryki Putilowa w Petersburgu. „Tulskij orużejnyj zawod“ w Tule „Pietierburskaja werft“ „Kolomienskij zawod“ liczne firmy w Zagłębiu Donieckiem, już są w rękach niemieckich i masowo produkują broń, tudzież amunicję, dla tych, którzy pierwsi pójdą walczyć „pour le roi de Prusse...“

Ilość niemieckich oficerów, instruktorów i inżynierów w Rosji jest bardzo duża — ilość fabryk aeroplanów i gazów trujących, jest również niepomiernie wielka jak dla pokojowo usposobionego państwa, — propagującego międzynarodowe braterstwo i miłość.

Organizacja armji czerwonej coprawda cofnęła się z roku 1920 na... 1914, ale tem dla nas gorzej. —

Liczba jej wzrosła wielokrotnie, — umundurowanie i uzbrojenie nie pozostawia nic do życzenia, jak również jasne są dla nas poglądy na kwestję polską byłych ajentów prowokatorów niemieckiego sztabu a dzisiejszych przywódców Bolszewji, Cziczerina, Apfelbauma i Lejby Bronsteina.

Ich akcja na Kresach w Rumunji, to tylko przygrywka, bo jeszcze nie czas, radjo z Berlina milczy jeszcze...

Jeszcze śpi niemiecki Michel, śpi również nasz Wojtek, ale na obudzenie tego ostatniego jest już najwyższy czas.

KRONIKA

Września, dnia 27-go października 1924
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Sab. i Florj., jutro: Szym. i Tad.

* **Z powodów od Komitetu niezależnych wypada zapowiedziane na dzisiaj wieczorem wyświetlenie filmu „Bartek Zwycięzca.“** Po otrzymaniu filmu z Warszawy, dokąd go na dni uroczystościowe odbywające się w stolicy, wysłano, doniesie Komitet o terminie wyświetlenia.

* **Z powodów technicznych** zmienia się od 1 listopada r. b. na czas tegorocznej kampanji buraczanej czas jazdy pociągu nr. 4-go, a mianowicie: Odjazd Września G. D. zamiast o 16,15 **o 17,00** przyjazd do Borzykowa II. — zamiast o 17,55 **o 18,40.** Reszta pociągów nie odniesie żadnej zmiany.

* W numerze 126 Orędownika z dn. 25. b. m. w artykule: Z życia H. Sienkiewicza należy sprostować pomyłkę druku przy dacie urodzin 1864 **na r. 1846.**

* **W doniesieniu od Redakcji** dotyczącem Szkoły Rolniczej zaszła pomyłka. Kurs szkoły rozpoczyna się **5-go** a nie 7-go jak donoszono.

* **Baczność Sokoli!** Dzisiaj w poniedziałek, 27. bm. wygłosi druh Prof. Sanak w sali tut. Gimnazjum drugą część swego wykładu z „Geografji Polskiej.“ Początek punktualnie o godz. 8-mej wieczorem. Uprasza się tak członków Sokoła jak i osoby z poza towarzystwa o liczne i punktualne przybycie — Wstęp wolny.

* W ubiegłą środę, 21. bm., odbyło się pod przewodnictwem p. St. Smodlibowskiego zwyczajne zebranie Rady Miejskiej, na którem wprowadzony został w urzędowanie p. Józef Wagrowski urzędnik pocztowy w miejsce p. Naczelnika stacji Nowaka. Po przyjęciu do wiadomości o odbytej rewizji kasy z dnia 3 września br dalej o zawarciu kontraktów nabycia parceli na park miejski, zamiany gruntów z p. Kaliniewskim oraz odstąpieniem gruntu Bursie, przystąpiono do ustalenia jarmarków na rok **1926** i ustalono następujący kalendarz jarmarkowy na ten rok w ten sposób, że 4 ogólne jarmarki to jest kramne i na bydło odbędą się 6 kwietnia, 7 lipca, 6 października i 14 grudnia; zaś jako nowość u nas wprowadzone będą co miesiąc jarmarki li tylko na konie, bydło i trzody, mianowicie: 19 stycznia, 9 lutego, 9 marca, 4 maja, 16 czerwca, 11 sierpnia i 15 września. Przy tej sposobności poproszono p. burmistrza, aby zainteresował się możnością zniesienia w naszym powiecie zakazu sprowadzania na targi i jarmarki bydła — od szeregu miesięcy bowiem jest Września odcięta od możliwości spędzania na targi bydła, kiedy wszystkie powiaty przylegające do naszego już dawno są zwolnione z kwarantanny. — Szkodliwy ten stan rzeczy dla obrotów handlowych Wrześni powinien się jaknajrychlej skończyć. — W dalszym ciągu zebrania uchwalono zaciągnięcia 2 pożyczek długoterminowych razem na 45000 zł na dogodnych warunkach procentowych celem zużycia tychże na tak zwane zajęcia bezrobotnych przy inwestycjach miejskich, a więc na urządzenie parku, placu przed szkołą powszechną, przebudową ulic i t. p. — Dla Kolmetu Sienkiewiczowskiego na koszta sprowadzenia zwłok do Polski uchwalono od miasta złotych 50, dalej na budowę Bursy gimnazjalnej we Wrześni 10000 cegieł i zniżkę o 50% na światło podczas kursu zimowego Szkoły Rolniczej we Wrześni. Dwom strózom emerytom podwyższono dodatkową zapomogę od miasta. W wolnych głosach poruszono kilka bieżących kwestji, poczem p. przewodniczący zebranie solwował.

* **Wymienić państwowe pożyczki polskie.** Kasy Skarbowe przyjmują do wymiany polskich pożyczek państwo-

wych (krótko i długoterminowe obligacje i miljonówki) na pożyczkę konwersyjną. Na przyjęte do zmiany obligacje pożyczek państwowych wydaje Kasa Skarbowa zaświadczenie o przyjęciu obligacji do zamiany. Po uskutecznieniu przez Kasę Skarbową zamiany w Urzędzie Pożyczek Państwowych w Warszawie, wydawać będzie odnośna Kasa Skarbowa, za przedłożeniem tymczasowego zaświadczenia oryginalne sztuki pożyczki konwersyjnej. Za 100 mk. pożyczki z 1920 r. na 1 zł, za 1000 mk. pożyczki premjowej (miljonówki) na 2 zł. Wymianę uskutecznić można tylko do 1 stycznia 1925 r. włącznie. Niewymienione na czas obligacje pożyczki krótko-, długoterminowej i pożyczki premjowej zostaną w dniu 1 stycznia 1925 umorzone według nom. wartości, czyli otrzyma się 1 złoty. Za obligacje długo terminowej pożyczki państwowej wypłacać się będzie 10 proc. więcej, czyli za 100 mk. 1,10 zł. Aby uchronić się od strat, należy dokonać wymiany obligacji w przepisanym terminie.

*** O Koncercie we Wrześni,** pisze „Lech": W niedzielę 12 bm. odbył się we Wrześni wielki koncert wokalno-instrumentalny ze współudziałem gnieźnieńskiego koła śpiewackiego urządzony przez orkiestrę 68 pp. na cele kulturalno-oświatowe dla żołnierza 68 pp. Orkiestra liczyła 40, chór 100 osób. Był to zatem zespół, jaki u nas rzadko występuje na estradzie koncertowej. Działem instrumentalnym kierował p. ppr. Szał, który wykazał duże zdolności muzykalne i organizatorskie, p. Szał umiał w przeciągu krótkiego czasu zorganizować doborową orkiestrę wojskową i podnieść wysoko jej poziom koncertowy. Jego interpretacja trudnych utworów symfonicznych świadczy o starannym przygotowaniu się i o tem, że p. Szał oprócz umiejętności i doświadczenia zawodowego posiada zrozumienie dla myśli przewodniej w kompozycji. Publiczność nie szczędziła mu wyrazów uznania. Gnieźnieńskie koło śpiewackie nie spoczywa na laurach zdobytych na popisach konkursowych w Pobiedziskach w dniu 20 lipca br., lecz pracuje pilnie i rozwija się pomyślnie. Swojem występieniem we Wrześni koło przyczyniło się znacznie do zainteresowania koncertem publiczności miasta i okolicy która wypełniła szczelnie obszerną salę p. Knechtla i przyjmowała produkcje chóru z objawami zadowolenia. Panu Barczyńskiemu, ruchliwemu i ambitnemu dyrygentowi chóru wręczono wieniec na który p. B. swoją pracą i sprawnem umiejętnem dyrygowaniem w zupełności zasłużył.

*** Wykopaliska.** Pisma donoszą, że w ostatnich dniach koło Jabłonny pod Warszawą natrafiono przy kopaniu na grób ciałopalny. Natychmiastowe badania, przeprowadzone przez prof. Antoniewicza wykazały, że grób ten pochodzi z VI. wieku przed Narodzeniem Chrystusa i jest pokrewny t. zw. grobem skrzynkowym. Reprezentuje on jeden ze śladów pobytu wokolicach Warszawy szczepu północnego, który z nad Bałtyku przesunął się w końcu 4. okresu żelaza przez środkową Polskę do Małopolski i na Śląsk. — W pobliżu dworca kolejowego w Pruszcu znaleziono przy robotach ziemnych grobowiec z epoki bronzowej. W grobowcu znajdował się skielet mężczyzny, przy którym znaleziono ostrze z bronzu. Grobowiec został rozkop. zanim przybył kustosz Muzeum.

— Kalisz. Onegdaj w szpitalu żydowskim w Kaliszu wydarzył się wypadek przypominający historyczny „Sąd Salomona". Dwom położnicom prawie jednocześnie urodziły się dwie córki. Obie wzięto do wspólnej kąpieli podczas, której jedna z nowonarodzonych zmarła. Obecnie obydwie matki mają pretensje do żywej i żadna z nich nie chce przyznać się do zmarłej. Kto i w jaki sposób roztrzygnie, czyja córka jest pozostała przy życiu, jest niezwykle ciekawą kwestją.

— Łomża. Sąd okręgowy w Łomży w postępowaniu zwyczajnem, skazał Antoniego Dzika na karę śmierci przez rozstrzelanie. Skazany Dzik, lat 36, z zawodu leśnik, ojciec 7 dzieci. W nocy z 22 na 23 października 1923 r. we wsi Ludnikowo, gm. Drozdowo w pow. łomżyńskim, dokonał zabójstwa matki swej Barbary Dzikowej i dzieci: Edwarda, Antoniego i Józefa, oraz córek Zofji i Heleny. Przy życiu pozostawił jedynie syna Stanisława, którego rany nie były śmiertelne, oraz najstarszego syna, który uciekł. Dzik sam jeden, bez niczyjej pomocy podczas snu całej rodziny na wspólnem szerokim tapczanie najpierw strzelił do żony swej, następnie do matki, a później mimo błagań wystraszonych wystrzałami zadawanemi ciosami dzieci, siekierą bił po głowach dzieci, kładąc tym sposobem odrazu aż siedem trupów. Mordu tego dokonał on w celu pozbycia się całej swej rodziny, aby stać się niezależnym w związku z otrzymanym z Ameryki spadkiem 10000 dolarów po bracie swym. Sąd apelacyjny wyrok ten w całej rozciągłości zatwierdził. Sąd najwyższy skargę kasacyjną odrzucił. Pan Prezydent Rzeczypospolitej z przysługującego mu prawa łaski nie skorzystał. Wobec ostatecznego uprawomocnienia się wyroku, wyrok ten skierowano do wykonania.

Uroczystości w stolicy.

Warszawa, 27. 10. Dzień wczorajszy stolica przeżyła w niesłychanem napięciu. Miasto udekorowane. Kilkanaście tysięcy osób przybyło z kraju. Złączyły się dwie uroczystości: Kongres Wszechpolskiej i złożenie zwłok Sienkiewicza. Obiedwie uroczystości nadały stolicy swoiste piętno.

Momentem wzruszającym do głębi było wyniesienie trumny, zawierającej śmiertelne szczątki hetmana polskiej mowy, na katafalk. Straż przy niej pełniło dwu poruczników i czterech sokołów. Trumna była pokryta szkarłatnem suknem z Orłem Polskim. Na nim spoczywał wieniec Prezydenta Rzeczypospolitej. Pochód żałobny płynął półtorej godziny.

Warszawa, 26. 10. AW. donsi: Wobec olbrzymich tłumów, z udziałem delegacji przybyłych z całego kraju, odbyło się dziś uroczyste przeniesienie zwłok Henryka Sienkiewicza z dworca do Katedry. Droga, po której kroczył kondukt, była udekorowana żałobnie. W pogrzebie wzięły udział tłumy, których liczbę obliczają na pół miljona. Przy pomniku Mickiewicza przemówił Prezydent Wojciechowski. Cała prasa poświęca specjalne numery twórczości i zasługom patrjotycznym Sienkiewicza. Jutro odbędzie się złożenie zwłok w specjalnie zbudowanej krypcie pod katedrą.

P. Korfanty właścicielem dziennika „Rzeczpospolita"

Z Katowic donoszą, że p. Korfanty, spotkawszy się zagranicą z p. Paderewskiem, który był dotychczasowym właścicielem dziennika „Rzeczpospolita", nabył od tego ostatniego większość udziałów „Rzeczpospolitej."

Warszawianka pod red. p. Strońskiego

Warszawa, 26. 10. Jutro ukaże się pierwszy numer dziennika „Warszawianka" wydawanego przez zespół dziennikarzy b. współpracowników „Rzeczypospolitej" z red. posłem Strońskim na czele.

Warszawa, 26. 10. Dziś wyszło pismo redagowane przez byłych współpracowników „Rzeczypospolitej", pod tyt. „Warszawianka". Poseł Jaroszyński drukuje komunikat we wszystkich pismach, że traktował o kupno „Rzeczypospolitej", lecz p. Korfanty żądał 150000 dolarów gotówką, gdy p. Jaroszyński dawał 100000.

Flotylla torpedowców i łodzi podwodnych

Warszawa, 24. 10. „Gazeta Warsz." donosi z Paryża, że jednym z celów podróży min. Sikorskiego do Paryża jest zamówienie flotyli torpedowców i łodzi podwodnych dla polskiej marynarki. Dostawa tej flotyli poszłaby na poczet kredytu 400 miljonów fr. przyznanych Polsce przez Francję.

Bezkarne zbrodnie niemieckie wobec Polaków

Królewiec, 25. 10. W procesie, który rozegrał się w Elblągu o zamordowanie w Nowym Targu (powiat Stumski) Polki . . . . . przez Niemca podczas wywołanej przez motłoch niemiecki napaści na Polaków — zapadł wyrok uwalniający zbrodniarza wszelkiej odpowiedzialności. Zbrodniarz był owacyjnie witany po wyjściu z sądu przez Niemców, jako bohater. Wolno zatem mordować w Niemczech Polaków, gdyż sąd nie uznaje tego za zbrodnię.

Zjazdy krzyżackie w Malborgu

Królewiec 25. 10. Z Malborga donoszą, że podczas zjazdu Heimatdienstu w Malborgu omawiano przedewszystkiem środki zwalczania Polaków na Warmji i Mazurach. Redaktor Max Worgitzki z Olsztyna wywodził bardzo szeroko o nadzwyczajnych sukcesach, jakie Polacy rzekomo osiągnęli drogą propagandy i wykrzywał „żeżywioł polski na Warmji jest jeszcze bardzo silny. O wielkopolskiej propagandzie na G. Śląsku mówił radca regencyjny Dr. Weigel z Opola. Rozwodził się i on nad propagandą polską i nad rzekomemi wysiłkami Polaków, aby zdobywać jaknajwięcej Zdaniem Weigla — Polacy mogliby znacznie więcej osiągnąć, gdyby nie praca prezydenta opolskiego Brauweilera, który walczy 17 lat przeciw Polakom.

Najciekawsze bodaj były wywody dr. Wagnera z Gdańska, który był na tyle szczery, że powiedział dosłownie: „Die Danziger hoffen auf die Zeit, wo sie wieder mit dem alten Vaterlande vereint sein werden." Pan Wagner omawiał szeroko polityczne stosunki między Gdańskiem a Polską, i Anglją oraz między Polską, Francją i Anglją. Z wywodów dr. Wagnera wynika, że postuguje się on źródłami i środkami pachnącemi wprost poufnym wywiadem prowadzonym między Polakami w Gdańsku i w Polsce. Przemówienie swoje zawierające ustępy zupełnie jawnej zdrady stanu i skierowane przeciw samodzielności w. miasta Gdańska zakończył dr. Wagner słowami: My Gdańszczanie pragniemy oddać Gdańsk naszej ojczyźnie (Niemcom) takim jakim był, gdy go oderwano od macierzy! W tych słowach o zwróceniu Gdańska Niemcom można doczytać się wszystkiego.

Składki i pokwitowania

Na fundusz Sienkiewiczowski: Kółko Dramatyczne 20,— zł.

Na Tow. św. Winc. a Paulo złożyły otrzymany datek wieszk. p. A. M. 2 zł.

Zarządzona zbiórka funduszy na rzecz L.O.P.P. w dniu propagandy we Wrześni wykazuje w dochodzie: sprzedaż oznak i dobrow. datki 769·81, dochód z akam. 238, zebr. przez uczniów: szkoły powsz. 67·73, wydziałowej męskiej 27, tut. gimn. 71·04, uczenice szk. wydz. (żeńskiej) 75·50, jednoraz. datek p. prezyd. Zychlińskiej 100 zł. Razem 1·349·07. Na koszty zakupionych oznak, broszur, wypożyczenia filmu, salę i oświetlenie zapłacono 252·50. Pozostaje 1·096·47, które przekazano do Głównego Zarządu LOPP. w Poznaniu. Szanown. Obywatelstwu wrzesińskiemu, pp. kierown. szkół i młodzieży szkolnej oraz p. prezyd. Zychlińskiej za łaskawe poparcie naszych usiłowań składamy podziękowanie Zarząd L. O. P. P. Koło Września.

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 24. X. 1924 r. Ceny dla handlu hurtowego Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych:

Żyto nowe	22,25–22,35	Ziemn. fabr.	3,30–
Pszenica	24,25–26,25	„ jad.	4–4,20
Jęczmień zim.		Słoma żyt. l.	-
„ brow.	23-27	„ pr.	-
Owies	22-23	Siano pras.	-
Mąka żyt.	31-33	„ luźne	-
„ pszenna	39,50–41,50	Tatarka	-
Ospa żytnia	13-	Groch vikt.	-
„ pszenna	13-	Groch polny	-
Wyka	-	Seradela	-
Łubin nieb.	-	Konicz. cz.	-

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu

Ceny na bydło dnia 24. 10. 24.

Za 100 kg. żywej wagi w złotych

	kl. II.	kl. III.
Bydło rog. Kl. I.	72—74	50—54
Cielęta	126—	116—
Świnie	128—130	120—
Owce	—	—

Prosięta do 8 tyg. 10—13 Pros. ponad 9 tyg. 16—20

Spędzono na targowisko 39 wołów, 157 buhajów, 166 jałówek i krów, 286 cieląt, — owiec, — kóz, — jagniąt, 1497 świń, — prosiąt.

W sobotę, dn. 25 bm. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa i najukochańsza żona, nasza najukochańsza matka

śp.

z Jankowskich

Walentyna Gembalska

o czem donoszą

w smutku pogrążeni

mąż z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 28. bm. o godzinie 4-tej popołudniu z domu żałoby.

Obwieszczenie!

W rejestrze stowarzyszeń pod Nr. 4. zapisano Stowarzyszenie Bursy Gimnazjalnej we Wrzesni. Statut sporządzono dnia 17. lutego 1921. Do zarządu należą:

Alfred Romanowicz z Wrześni
Franciszek Czapski z Barda
Czesław Zgodziński z Wrześni.
Andrzej Prądzyński z Wrześni
Józef Chrzanowski z Stanisławowa
Zofja Zychlińska z Gorazdowa
Ks. Albin Wnuk z Biechowa
Stefan Lutomski z Grzybowa
Stanisław Konieczny z Wrześni
Stanisław Szyfter z Gutowa Wielkiego

Września, dnia 15. października 1924.

Sąd Powiatowy.

2 pomocników krawieckich

na stałe zatrudnienie przyjmie od zaraz

Al. Matuszewski - Września - Poznańska 12.

Dixin

ułatwia pranie, niedościgniony w swojej dobroci

Przy praniu

i szorowaniu jakoteż przy czyszczeniu, daje największe korzyści

Wizytówki

wykonuje gustownie i szybko **Drukarnia „Orędownika"**

OBELGĘ

rzuconą na p. Marjannę Kulecką c o f a m.

A. Konieczna

Zamówienia na

STEMPLE

każdego rodzaju przyjmuje

A. Prądzyński, Września.

Miłosławskie Fabryki Skór

i wyrobów skórzanych - Tow. Akcyjne - w Miłosławiu

poleca po cenach bezkonkurencyjnych:

pasy zapędowe - - obuwie robocze uprzęże wyjazdowe, uprzęże robocze.

Przyjmuje się wszelkie gatunki skór do garbowania. Zakup skór surowych wszelkiego rodzaju. - - - - - - - -

Nigdy

nie powracająca się okazja!!!

Najmodniejsze płaszcze zimowe damskie i dziecięce na najbardziej dogodnych warunkach spłaty, przytem po bardzo przystępnych cenach

poleca - - - - - - - -

M. Grzeszkiewicz - Września - Rynek 2

Magazyn mód i konfekcji damskiej.

Suche

drzewo opałowe, szczapy w większych i mniejszych ilościach stale do oddania

St. Urbański - Września - Telefon 384.

Węgle - - - Brykiety - - - Dostawa w dom.

Licytacja

drzewa opałowego

na okolicznie potrzeby z wykluczeniem handlarzy drzewa (podług wyrobionych zapasów) odbędzie się

w sobotę, dnia 15-go listopada b. r.

o godzinie 9-tej w lokalu licytacyjnem w Czeszewie.

Nadleśnictwo Państwowe Czeszewo.